

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośniami i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł.  
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 25 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świętecznych, oraz z prowincji o 25%, zagraniczne o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje, wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele, oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80.187.

6. 7. p.  
**JÓZEF MINIEWSKI**  
TOWARZYSZ SZTUKI DUKARSKIEJ  
po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł w Panu w dniu 13 b. m. w wieku lat 45, w Nowogródku.  
O czym zawiadamiają  
**KOLEDZY.**

**WALKA Z KLĘSKĄ POŻARÓW**  
Radykalnym środkiem przeciwogniowym jest farba „FENIX”  
Za przykładem większych miast Polski odbędzie się w Trokach w dniu 15 lipca r. b., w obecności władz wojewódzkich i administracyjnych pokaz trwałości i odporności wobec ognia farb przeciwogniowych „FENIX”, wynalazku Zjednoczonych Zakładów Chemicznych „AGOZDZON”.  
W interesie każdego posiadacza domu leży widzieć pokaz w Trokach, ażeby mieć możność uchronić swe mienie od klęski pożarowej i przekonać się o skuteczności farby „FENIX” w walce z ogniem.  
1383-0

ZALOŻONA W 1851 ROKU  
PIERWSZA W KRAJU FABRYKA CZEKOLADY  
**E. WEDEL**  
ma zaszczyt zawiadomić swych Szanownych Odbiorców, że w dniu dzisiejszym został otwarty sklep przy ul. Mickiewicza Nr. 5 który poleca łaskawym względem Szanownej Publiczności. Sklep nasz będzie stale zaopatrzony we wszystkie znane ze swej dobroci wyroby fabryki jako to: czekoladki, czekoladę tabliczkową, deserową i mleczną, karmelki w kilkudziesięciu odmianach pełne i nadziewane marmeladą, masami gryłazowymi i marcepanowymi. Marmeladki, biszkopty, ciastka, wafle i torciki, oraz Kakao w proszku higieniczne i owsiane specjalnie dla dzieci.  
1382-0

W TYM DOMU NIEMA  
MVCH I KOMARÓW  
BO MIESZKAŃCY WŻYWAJĄ  
**FLY-TOX**  
NAJLEPSZY ŚRODEK NISZCZĄCY NIEZAWODNIE  
WSZELKIE OWADY I ROBOACTWO  
ŻAŁAĆ WSZĘDZIE  
Skład na Wileńszczyźnie:  
I PRUŻAN, Wilno, Mickiewicza 15.

Wielka Wypzedaż  
towarów letnich, obuwia, Konfekcji, Galanterji oraz towarów wysortowanych z rabatem od 10% — 50% ogłasza od dnia 14 lipca r. b.  
Dom Handlowy  
**WACŁAW NOWICKI**  
Wilno, ul. Wielka 30,  
Prosimy sprawdzić ceny. 2-1383

Podaje się do wiadomości, że pracownia krawiecka  
**TWA LABOR**  
pod kierownictwem p. Zofji Kozłowskiej w tym roku jest czynna przez lato; przyjmuje obywateli sukien, kostiumów, płaszczy i futer.  
Adres: Bonifraterska 2, m. 1 (naprzeciw kościołka). 5192-10

Zapisujcie się na członków Polskiego Czerwonego Krzyża.

**Posiedzenie Klubu Narodowego.**  
(Telefonem od własnego korespondenta).  
WARSZAWA. W dniu 13 b.m. o godz. 11 rano odbyło się posiedzenie Klubu Narodowego, na którym między innymi przeprowadzono dyskusję nad obecną sytuacją polityczną i stwierdzono, że Klub Narodowy wobec idących dni musi wyteńczyć wszystkie siły i pracować w myśl swych założeń. Znaczono przymem w rezolucji, że na wywiad b. premiera Piłsudskiego, światną odpowiedź, dał były marszałek Sejmu i Senatu poseł Trampczyński. Mowę tę jednak skonfiskowano, gdyż zawierała jasno wyliczone poglądy Klubu Narodowego na całokształt życia naszego Państwa.

**Fiasco rokowań polsko-litewskich.**  
(Telefonem od własnego korespondenta).  
WARSZAWA. Rokowania polsko-litewskie w Warszawie nie dają żadnego konkretnego wyniku, ze względu na stawiane przez Litwinów propozycje w sprawie komunikacji. Zgadzą się oni na połączenie kelsjowe, ale drogą okreśną przez Łowę i Niemcy.

**Nominacje.**  
(Tel. od własnego korespondenta).  
WARSZAWA. P. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał nominację p. Józefskiego na wojewodę wilyńskiego w IV. stopniu służbowym, p. dr. Władysława Geluchowskiego na wojewodę lwowskiego w IV. stopniu służbowym.

**Zmiany w dyplomacji.**  
(Telefonem od własnego korespondenta)  
WARSZAWA. P. Prezydent Rzeczypospolitej zamianował posła polskiego w Estonji p. Horwata posłem przy republice Finlandzkiej.

**O stanowisko podsekretarza stanu w prezydjum Rady Ministrów.**  
(Telefonem od własnego korespondenta).  
WARSZAWA. Jedna z agencji dziennikarskich donosi, że sprawa obsadzenia stanowiska podsekretarza stanu i szefa gabinetu Prezydjum Rady Ministrów została odroczone na okres powakacyjny. Decyzja w tej sprawie zapadnie na posiedzeniu Rady Ministrów w m. wrześniu r. b.

**Audjencja u wicemin. Wysockiego.**  
(Tel. od własnego korespondenta).  
WARSZAWA. Wiceminister Spraw Zagranicznych dr. Alfred Wysocki przyjął w dniu wczorajszym posła niemieckiego Rauschera.

**Zmiana nazw miast.**  
(Telefonem od własnego korespondenta).  
WARSZAWA. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zmieniło nazwy szeregu miejscowości. Między innymi miasteczko Grodzisk, zostało zmienne na Grodzisk mazowiecki, Niemce na Wielkie Konopowe, w województwie Pomorskiem—na Wielkie Konopowe.

**Amnestja.**  
(Telefonem od własnego korespondenta).  
WARSZAWA. Według statystyki, przeprowadzonej przez Ministerstwo Sprawiedliwości liczba więźniów objętych ustawą o amnestji dochozi do 5000 osób.

**Komisja ankietowa.**  
(Telefonem od własnego korespondenta).  
WARSZAWA. W dniu 15 b. m. o godz. 11 rano odbędzie się posiedzenie Komisji ankietowej do kosztów badania produkcji.

**Prasa włoska o stosunkach polsko-niemieckich.**  
RZYM, 13.VII. (Pat.). Czołowe „Stato” publikuje artykuł poświęcony stosunkom polsko-niemieckim, w którym stwierdza, że Niemcy nie mogą zaleść spokojnie istnienia niezależnego państwa polskiego, które uniemożliwia ich hegemonję na wschodzie Europy. Niemcy dążą do uniemożliwienia Polsce dostępu do morza. Czy chodzi o sprawę państw bałtyckich i kwestję Prus

**Strejk w Łodzi.**  
ŁÓDŹ. 13.VII. (Pat.). W ostatnich dniach wybuchło w przemyśle włókienniczym kilka strejków o charakterze lokalnym na tle sporów o stosowanie cennika przy poszczególnych rodzajach pracy. Między innymi strejkowało około 1000 robotników w fabryce Poznańskiego i kilkuset robotników Schlesserskiej manufaktury w Ozorkowie. W fabryce Poznańskiego przyszło wczoraj po południu do burzliwych zajęć, w czasie których poturbowanych zostało 2 wyższych funkcjonariuszy administracji fabrycznej.  
Od kilku dni trwa w Łodzi strejk budowlany. Strejk ten objął wszystkie roboty przy budynkach. Pracują natomiast robotnicy przy sezonowych robotach budowlanych miejskich. Panuje przekonanie, że strejk z powodu trudności, na jakie natopkały rokowania między robotnikami a przedsiębiorcami, potrwa przez czas dłuższy. W obecnej chwili strejkuje około 1000 robotników.

**Upadek szkolnictwa niemieckiego na Śląsku.**  
KATOWICE, 13.VII. (Pat.). Jak się dowiadujemy, z nowym rekiem szkolnym zamkniętych zostanie wskutek braku zgłoszeń przy ostatnich wpisach w województwie Śląskiem 17 szkół mniejszościowych. Szkoły te znajdowały się przeważnie w czysto polskich miejscowościach. Co się

**Reichstag uchwalił amnestję.**  
BERLIN, 13.VII. (Pat.). Reichstag uchwalił dzisiaj kwalifikowaną większością głosów w tajnym głosowaniu ustawę o amnestji. Przeciwko ustawie głosowała jedynie bawarska partja ludowa i grupa hannowerczyków. Uchwałę poprzedziła burzliwa dyskusja. Komunisty Gesch w ostrych słowach zaatakował przedstawicieli socjalistów, poczem socjalista

**Prasa sowiecka o wizycie gen. Le Ronda w Bukareszcie.**  
MOSKWA, 13.VII. (Pat.). Komentując wizytę gen. Le Ronda w Bukareszcie, „Izwiestja” wskazują, że Le Ronda należy do grupy generałów francuskich, którzy w ostatnich czasach ukazali

cie ma zapewne na celu z jednej strony skonsolidowanie rządzącej się Małej Ententy, z drugiej doprowadzenie do zbliżenia między Małą Ententą a Polską. Tę

**Komunikat hiszpański o spisku na króla.**  
MADRYT, 13.VII. (Pat.). Agencja Fabra zaprzecza obiegającym za granicą pogłoskom o krytycznej sytuacji wewnętrznej Hiszpanji i o aresztowaniu setek osób. W całym kraju panuje zupełny spokój. Co się tyczy spisku, który posłużył za podstawę do tych pogłosków rząd w komunikacie stwierdza,

**Przesilenie w Jugosławji.**  
WIEDŃ, 13.VII. (Pat.). Według nadeszłych tu wiadomości z Białogrodu rokowania w sprawie utworzenia nowego rządu są w pełnym toku. Wczoraj w późnych godzinach wieczornych gen. Hadzicz został ponownie przyjęty przez króla na dłuższą audjencję. Stanowisko Chorwatów w sprawie projektowanego gabinetu pracy nie zostało jeszcze jasno określone. Przewidują, że rząd jesz-

**Poszukiwania rozbitków „Italii.”**  
RZYM, 13.VII. (Pat.). „Citta di Milano” otrzymał depeszę iskrową, iż po uratowaniu Mariano i Zacciego sowiecki łamacz lodów „Krasina” posuwał się w dalszym ciągu ku grupie Higlieriego według wskazówek otrzymanych ze statku „Citta di Milano” na podstawie radiotelegramu Higlieriego. Ostatecznie o godz. 21 „Krasina” dotarł do grupy Higlieriego i wziął wszystkich rozbitków na pokład.  
MOSKWA, 13.VII. (Pat.). Moskiewska radiostacja ogłasza na stopujące szczegóły uratowania grupy Higlieriego: Usłyszawszy sygnały syren „Krasina” członkowie grupy Higlieriego rozpalili ogień. Poślępnawszy do samej kry, na której znajdowali się rozbitkowie, kapitan „Krasina” Samojłowicz przeszedł ku nim wraz z kilku towarzyszami, po drabinie sznurowej. Wiosł dziękowali gorąco przybyłym za ich uratowanie. Czterech członków grupy jest zupełnie zdrowych, jedynie 5 ty Ceceoni ma złamaną nogę. Powraca

już jednak do zdrowia. Na pokład „Krasina” zabrano cały bagaż rozbitków oraz uszkodzony samolot kpt. Lundberga. Na krze pozostały jedynie szczątki gondoli sterowca „Italia”. W chwili gdy „Krasina” zbliżył się do kry opadła gęsta mgła, skutkiem czego okręt musiał się zatrzymać, dopiero gdy mgła zrzędnie, będzie on mógł kierować się ku wyspie Feyn, gdzie znajduje się grupa alpinistów, dostarczona wczoraj. Następnie „Krasin” zabierze lotnika Czuchnowskiego i jego towarzyszy znajdujących się w pobliżu przylądka „Platen”.  
MOSKWA, 13.VII. (Pat.). Okręt „Krasin” otrzymał rozkaz wyruszenia w drogę w celu zabrania na pokład lotnika Czuchnowskiego i jego towarzyszy. Następnie Czuchnowski ma podjąć poszukiwania grupy Aleksandriego i Amundsena. Okręt „Malygin” otrzymał rozkaz powrotu do Archangielska.

**Z całej Polski.**  
Zgon Żegoty Cieglewicza.  
Dnia 10 b.m. zmarł w Krakowie ś. p. Edmund Żegota Cieglewicz, znany tłumacz dzieł klasycznych. Przeżył on na język polski z oryginału greckiego szereg komedji Arystofanesa, jak „Żaby”, „Ptaki”, „Chmury”, „Gromiwoja” i t. p. W rękopisach pozostał szereg niewydaných dotychczas przekładów.

**Wykręty senatorów Jedyнки z powodu głosowania w Sejmie i Senacie.**  
W prasie sanacyjnej pp. senatorowie Jedyнки zaczynają się usprawiedliwiać z powodu swego głosowania za slyaną rezolucją socjalistyczną o skasowaniu okólnika p. Bartla w sprawie nauki religij. Prasa rządowa zaczyna uzasadniać potrzebę zmiany tego okólnika, a prezes grupy senackiej BB p. Roman ogłosił pismo, w którym utrzymuje, że wcale nie chodził mu o zwalczanie nauki religij i religijnego wychowania, ale głosował za tą rezolucją, gdyż okólnik p. Bartla narusza swobodę konstytucyjną i zmusza młodzież do praktyk religijnych, co zdaniem p. Romana, jest niewłaściwe.

**Z życia katolickiego.**  
Czterechsetlecie O.O. Kapucynów.  
W dniu wczorajszym obchodził zasłużony w świecie katolickim i Polsce zakon O. O. Kapucynów rzadki jubileusz czterowiekowego swego istnienia. Tę dnią bowiem, w roku 1528, papież Klemens VII wydał bullę, zezwalającą O. Mateuszowi z Basilio, obserwantowi, na założenie nowego zakonu reguły św. Franciszka. Od używanych przez tych zakonników habitów z kapturami szpiczastymi (capuce) nazwano ich Kapucynami.

**Drobne wiadomości.**  
Upały w Berlinie.  
BERLIN 13.VII. (Pat.). W Berlinie panował dzisiaj wielki upał. O godz. 12-ej w południe termometr wykazał w cieniu 31 st. C.  
Zamach w Białogrodzie.  
WIEDŃ, 13.VII. (Pat.). Do dzienników donoszą z Białogrodu o zamachu, jaki dokonano w jugosłowiańskim ministerstwie spraw wewnętrznych na szefa sekcji Lalicza, kierownika policji politycznej. Do biura jego przybył pewien mężczyzna i dał do Lalicza kilka strzałów. Lalicz padł ciężko ranny, zaś sprawca zamachu popełnił samobójstwo. Chodzi tu prawdopodobnie o akt zemsty politycznej, dokonanej przez organizację macedońską.

**Strajk głodowy w więzieniach niemieckich.**  
BERLIN, 13.VII. (Pat.). Głódówka więźniów w więzieniu Sonnenburg rozszerzyła się na dalsze grupy przestępców. Ogółem strejkuje 300 na ogólną liczbę 482. Żądają oni rozszerzenia amnestji na wszystkie kategorie przestępców. Również w twierdzy Colnau, więźniowie polityczni rozpoczęli strejk głodowy.

Objężdżająca właśnie Polskę wycieczka Związku Narodowego Polskiego stawia na wokandy sprawę stosunku naszego do wychodźstwa polsko-amerykańskiego. Powiedzmy sobie otwarcie, że pod tym względem sporocmy zawnili i mamy duże względem wychodźstwa zobowiązania.

W chwili obecnej, gdy do kierownictwa wychodźstwa naszym w Stanach Zjednoczonych przychodzi pokolenie zrodzone na obczyźnie, posiadające obywatelstwo amerykańskie, żyjące pełnem tamtejszym życiem — rzeczą naszą jest przedewszystkiem utrzymanie ścisłego kontaktu, zażyłych stosunków, by z redaków naszych tamtejszych uczynić szermierzy sprawy polskiej.

Zresztą wychodźstwo szermierkę tę uprawiało od początku swego istnienia, a zasługi, jakie na tem polu położyło, są bardzo wielkie.

W okresie przedwojennym to było najsilniejsze skupienie polskości, zupełnie wolne i nieskrępowane niczymi wpływami. Dumne było wychodźstwo z swej niezależności. Agaton Giller, podtrzymując tradycje walki czynnej, przyczynił się do powstania największej i najsilniejszej organizacji wychodźstwa: Związku Narodowego Polskiego, który w swem najszczytniejszym założeniu miał przyczynić się do podtrzymywania ducha polskiego i skupienia sił do walki o niepodległość. Rezolucja XX-go sejmiku związkowego, powzięta w Detroit 18 września 1913 r. stwierdza otwarcie, że celem Związku jest „doskonalsze zespolenie Ludu Polskiego na wychodźstwie, zapewnienie mu należnego rozwoju pod względem materialnym, umysłowym, ekonomicznym i społecznym; uchronienie języka ojczystego oraz kultury i obyczajów narodowego od zaniku i skutecznego działania wszelkimi godziwymi środkami na korzyść przywrócenia niepodległości ziem polskich w Europie”.

Zasadniczo Z. N. P. jest organizacją finansowo - assekuracyjną. Niezależnie od tego subwencjonuje szkoły polskie, udziela stypendjów młodzieży, ufundował kosztem pół miliona dolarów kolegium związkowe w Cambridge Springs, własnym kosztem wystawił pomniki Kościuszki w Waszyngtonie i w Chicago, wystawił dom emigracyjny w New Yorku. Czasu niewoli Instytucje takie, jak Skarb Narodowy i Muzeum Rapperwilskie, cieszyły się stałym intensywnym poparciem wychodźstwa i Związku. A i po wojnie, podczas której dzięki Wydziałowi Narodowemu, współdziałającemu z Komitetem Narodowym w Paryżu, powstała armia polska we Francji, dzięki której Polska została uznana, jako czynnik sprzymierzony w walce z Niemcami — przysparzano funduszy na plebiscyt Śląski, na dzieci polskie syberyjskie i t. d.

Około 250 000 członków, skupionych w 1700 grupach, to olbrzymia siła zorganizowana. Jedną z najsilniejszych atrakcji, ciągnących wychodźców do Związku, to zabezpieczenie na wypadek śmierci. Ważna to okoliczność, skoro pogrzeby w Stanach są drogie. Lecz poza tą stroną materialną tkwi w organizacji nić uczuciowa. Dumny jest Związek szczególnie z swej patriotycznej działalności — tem dumniejszy, iż na fundusze narodowe składają się zawsze drobne, centowe składki miesięczne wielu tysięcy jego członków.

W latach ostatnich Związek przeszedł silne przemieszenie, jeszcze niezakończone. Od szeregu lat rządy w Związku sprawuje t. zw. stara gwardja, umiarkowana politycznie i społecznie. Zakusy na ogarnięcie Związku przez t. zw. opozycję, nastrojoną raczej lewicowo, nie powiodły się. Ostatni cenzor adwokat Sypniewski swym postępowaniem wywołał silniejsze tarcia wewnętrzne. Na ostatnim sejmie w Chicago we wrześniu 1927 r. powołana przez Sypniewskiego komisja mandatowa unieważniła mandaty delegatów poszczególnych gmin, których podejrzewała o sprzyjanie „starej gwardji”, co doprowadziło do secesji na zjeździe i wyłonienia się

Stan rokowań handlowych niemiecko-litewskich.

Prasa niemiecka dowiaduje się z oficjalnych kół berlińskich, że rokowania niemiecko-litewskie o zawarciu traktatu handlowego, w najbliższym już okresie czasu zostaną zakończone. Dotychczasowe rokowania natrafiały na przeszkody, polegające głównie na tem, że Litwini, jako ekwiwalent za niemiecki eksport do Litwy, żądają możliwości wwozu bydła do Niemiec w nieograniczonej ilości. Byłoby to ruiną dla Prus Wschodnich. Kontyngent wwozu do Niemiec, ustalają Litwini na 40 000 sztuk świń rocznie. Litwini wysuwają znowu dla zachęcenia koncepcję, że w razie gdyby Niemcy nie zgodzili się na ich warunki, rozpoczną rokowania z Polską, która dałaby znacznie niższe ceny ze względu na konkurencję. Rozchodzi się Litwie o towary, które Polska dostarczyć im może w równej mierze: węgiel, naftę, przetwory tekstylne i chemikalia.

Zawarcie traktatu handlowego

niemiecko-litewskiego ma także znaczenie polityczne. Traktat handlowy polsko-niemiecki, szczególnie po paryskiej mowie Zaleskiego o Lotarynie wschodniej, nie cieszy się wielką sympatią w Niemczech. Nie może to być dla Litwy obojętne. Jeżeli w ostatnich czasach powstały trudności w rokowaniach niemiecko-litewskich ze względu na stanowisko litewskiego Komendanta wojennego Liormonesa w stosunku do Klajpedzkiego samorządu, to jednak najbliższy czas przyniesie napewno złągodzenie ścierających się stron. Najważniejszym zagadnieniem, stawiającem sprawę rokowań niemiecko-litewskich na płaszczyźnie koniecznego załatwienia, jest genewska jesienna sesja Ligi Narodów, gdzie Wolde-maras nie może być odosobloni w walce o Wilno i będzie się starał o tak silnego sprzymierzeńca, jakim są Niemcy. Konflikt klajpedzki zaś, sam przez się zostanie zlikwidowany.

Bank komunalny m. Wilna.

Jak to już podał „Dzien. Wil.” wczoraj, Magistrat opierając się na rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 13 kwietnia 1927 r. o komunalnych kasach oszczędności (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 38 poz. 339) wystąpił z wnioskiem do Rady Miejskiej o pozwolenie decyzji założenia takiego banku w Wilnie, opartego na statucie ramowym; o wyasygnowanie temu Bankowi 100 000 zł. na kapitał zakładowy tytułem dotacji bezwrotnej; i o asygnowanie temuż Bankowi 26 000 zł. na koszty organizacyjne. Jak już wiemy, Rada Miejska cały projekt przekazała komisji dla bliższego zapezania się.

Jaki byłby zakres działalności Banku? Zgodnie z statutem „Bank m. Wilna” val „Komunalna Kasa Oszczędności” miał by prawo prowadzenia operacji finansowych w bardzo szerokim zakresie, a więc: nabywać papiery procentowe, obligacje, akcje; udzielać pożyczek pod zastaw papierów; udzielać pożyczek hipotecznych i wekslowych; nabywać wierzytelności, dawać ewikcje; dyskontować weksle; przyjmować zakłady; lokować kapitały i nabywać realności; przyjmować depozyty; załatwiać zlecenia kupna złota lub papierów wartościowych; udzielać pożyczek towarowych; sprzedawać i lombardować papiery wartościowe; wystawiać przekazy i akredytywy i t. d. (art. 30—32).

Umyslnie przytoczyliśmy tytuły ważniejszych operacji, do prowadzenia których Bank będzie miał prawo, gdyż motywy przytoczane przez Magistrat brzmiały dość lakonicznie i powiedzmy: skromnie. „Kasa komunalna będzie przyjmowała oszczędności i udzielała pożyczek na przeprowadzenie kanalizacji właścicielom nieruchomości”. Brzmi to dość zachęcająco, ale nie jest zupełnie szczerze.

Na uwagę rad. Fedorowicza, że do przyjmowania oszczędności są dwie poważne instytucje: PKO i Bank Gospodarstwa Krajowego, że kto nie ma zaufania do takich instytucji, to nie nabierze go do Banku Miejskiego, — odpowiedział rad. Stażowski, że PKO płaci mały procent. Ale chcąc płacić duże procenty, trzeba mieć duże obroty, duże dochody. Skąd więc te obroty mają się wziąć? Inaczej mówiąc:

Skąd kapitał obrotowy Banku? bo przecież to, co proponuje Magistrat, być może z uszczerbkiem dla toki innych spraw miejskich, aby z kapitału obrotowego miejskiego wyznaczyć 100 tys. Bankowi na kapitał zakładowy (a budżetowo pokryć ten wydatek z budżetu miejskiego 1929/30), to powtarzamy, słuszenie było przez radnych podkreślane, iż nie może wystarczyć, a tembardziej wpłynąć na jakąś zmianę w stosunkach finansowych, jakie obecnie ułożyły się w świecie handlowo-przemysłowym. Jest to zaledwie okruczeństwo, co do otwarcia i prowadzenia Banku trzeba,

Na to inicjatorzy dają odpowiedź: prowadzi się partraktacja z Bankiem Gospod. Krajowego o udzielenie Bankowi 500 000 zł. pożyczki, a następnie wpływać będą oszczędności i lokaty. Lecz do otrzymania pożyczki Bankowej dla wzmocnienia kapitału obrotowego trzeba wykazać się pewną działalnością, bodaj że roczną, tu więc projekty inicjatorów mogą doznać pewnego zalamania. Czy lepiej będzie z oszczędnościami i wkładami? bo przecież nie można zapominać, że jeśli nawet stopa procentowa udzielana przez PKO nie jest wysoka, to instytucja ta ma tą wartość, że jej oddziały są wszędzie, a jako zachęta do oszczędności daje premje. Łatwo więc stać się może, że Bank otrzyma ta 100 000 zł. od miasta, rozpozyczy je i będzie wegetował, nie mając czem dalej obracać.

Są jednak obawy inne jeszcze. Zgodnie z art. 4-ym „gmina miasta Wilna, jako związek poręczający, ponosi wobec osób trzecich odpowiedzialność za wszelkie zobowiązania Banku”. Statut Banku daje mu „carte blanche” do prowadzenia najryzykowniejszych operacji finansowo-handlowych. Operacji takich, na których instytucje bankowe, prowadzone przez specjalistów i z całą jędną ostrożnością, nie mogą jednak utrzymać się strat, a bardzo często zupełnych krachów finansowych. Wobec odpowiedzialności gminy miejskiej za wszelkie zobowiązania Banku, to ewentualne deficyty, czy straty, spadłyby całkowicie na miasto, którego przedstawicielstwo i tak z dnem każdym obejmuje coraz więcej skomplikowane sprawy i interesy.

Co mówią przykłady? przykładów z działalności Banków komunalnych, otwartych na zasadzie powyższego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 1927 r. rzecz prosta, być jeszcze nie może. Przytaczanie za wzór Poznania, gdzie podobna instytucja istnieje z górą 50 lat z doskonałym rezultatem, nie jest przekonującym. Poznańskie w walce z niemieckim furrorem musiało się bronić na polu ekonomicznym na każdym kroku. Bazar — administracja majątków — kasy — bojkoty, tworzyły granitowe bloki i żelaznych działaczy, o które szczerzyli się kły nawet „Żelaznych kanclerzy”. W Wilnie tego spodziewać się nie można. Projektuje się otwarcie „kasy oszczędności” i na umebłowanie tej kasy żąda się z punktu 26 000 złotych Komisja finansowa Magistratu redukuje te zachcianki do 15 000 zł., co i tak jest niepomiarne dużo, a w każdym razie nie świadczy o zmyśle oszczędnościowym i tendencjach na przyszłość.

„Timeo Danaos et dona ferentes”. „Obawiam się Denajczyków nawet, gdy niosą dary”. Z zastrzeżeniami i obawami co do zasadniczej potrzeby zakładania podobnej instytucji przez miasto

dzia Hopkins przesłuchał licznych świadków i ostatecznie wydał wyrok, stwierdzający nielegalność mandatów szeregu posłów sejmowych, przy których pomocy p. Sypniewski chciał zabezpieczyć sobie większość na sejmie. Urzymiała się zatem podstawa, na której się opierała „stara gwardja”. W konsekwencji zapewne odejdzie się nowy sejm nadzwyczajny, prawdopodobnie we wrześniu, na którym zostanie dokonany wybór nowych władz.

Nieuregulowane stosunki w zarządzie były powodem, dlaczego z wycieczką obecną nie przybyli do Polski kierownicy Związku Nar. Polskiego.

H. W.

na czwartkiem posiedzeniu Rady Miejskiej wypowiedziały się wszystkie ugrupowania za wyjątkiem „PPS”. Bo nawet rad. Piłsudski, który porównywał Banki Komunalne do Banków Współdzielczych, wyrzucających z zasady spekulacje, nie zawałił się stwierdzić, że jednak w Wilnie, jak wiemy, rządzący przez socjalistów, Bank Komunalny zbankrutował! To też aczkolwiek w zasadzie rad. Piłsudski popiera myśl samą, to jednak radzi się zasta nowić, czy Magistrat może w tym roku wycofać 100 tys. zł. ze swego kapitału i radzi również zapoznać się ze statutem.

Przyczynki do historii naszych granic.

Zdając sprawę z broszury, wydanej nakładem Towarzystwa „France-Pologne” p. t. „Las forces productives de la Pologne” — a będącej odbitką niedoszedłego do skutku odczytu przedwczesnie zmarłego dyplomaty Aleksandra hr. Szembeka, poseł na sejm Stefan Dąbrowski tak między innymi rzecza w „Kurjerze Poznańskim” (nr. 306—7.VI. b. r.) uwagi:

— „Hr. Szembeka poznałem w r. 1920, gdy pracował nad wytyczeniem granicy polsko-niemieckiej w myśl traktatu wersalskiego w komisji delimitacyjnej pod przewodnictwem gen. Dupont. Później w ciągu lat trzech od 1923 do 1926 Aleksander Szembek był radcą ambasadą naszej w Paryżu, a ci, którzy bliżej znali jego zdolności i zalety, nie byli zdziwieni wyniesieniem jego na to odpowiedzialne stanowisko. Wszakże jedną z większych zasług hr. Szembeka, podzielaną wraz z gen. Dupont, a nieznaną — zdaniem moim — szerszemu ogółowi, jest wytrwała i skuteczna obrona naszego dostępu do morza i przyczynienie do tego faktu, że Wisła płynie w całości przez polskie terytorjum.

Jest lipiec 1920. Kłeska pod Kijewem powoduje w znacznej mierze utratę Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy na rzecz Czechosłowacji. Równocześnie stoimy przed plebiscytem północnym, w którym rozgrywa się przyszłość Prus Wschodnich i losy dolnego biegu Wisły. Za wiedzą prezesa Rady Ministrów L. Skulskiego, zjawiam się, jako podsekretarz stanu M. S. Z., któremu powierzono sprawę plebiscytową, w Belwederze u naczelnika państwa J. Piłsudskiego i przedstawiam olbrzymie trudności, poprzednie zaniedbania, konieczność maksymalnego wysiłku na północy bodaj w ostatnich chwilach. Lecz Wschód pochłania całą uwagę. P. naczelnik państwa uważał, że sprawa jest straconą i nie

Nie szukając dalekiego Wiednia, możemy radnemu Piłsudskiemu przypomnieć, że w Wilnie było dość dużo spółdzielni socjalistycznych i że zakończyły one przeważnie swój żywot, naradzając członków na straty. Co innego jednak drobna kooperatywa, a co innego Bank gwarantowany przez miasto. Tu katastrofa mogłaby pociągnąć za sobą nieobliczalnie wprost skutki i dlatego dobrze się stało, że Rada Miejska nie uległa namowom a pozostawiła tę sprawę czasowi i do namysłu, albowiem ostrożność jest tu więcej niż wskazana!

okazał zainteresowania się plebiscytem północnym. Przyszła kłeska plebiscytowa na północy. Wszystko zależało od tego, czy kwidzińska komisja aljancka przyzna nam nurt Wisły, czy też podzieli go między Polskę a Niemcy. W pierwszym wypadku mamy swobodne połączenie z morzem i zapewniły do wóz amunicji wobec tragicznej sytuacji bojowej, w drugim w myśl prawa międzynarodowego, byłibyśmy odcięci od amunicji i morza, odcięci naszą Wisłą.

Wówczas odniosłem się, wracając z Gdańska od sir Towera, do gen. Dupont i do hr. Szembeka, aby uratować przed kwidzińską komisją nurt Wisły. W przededniu bitwy pod Warszawą, 12 lipca 1920 r. gen. Dupont i Aleksander Szembek stoczyli bitwę dyplomatyczną w Kwidzynie przed komisją aljancką o Wisłę. Nieodpartą argumentacją wywalczono bodaj wąski pas na prawym brzegu Wisły. Pas wąski, miejscami nieraz kilkunastometrowy, a jednak taki, że nurt naszej rzeki-macicy płynie po terytorjum polskiem i z punktu widzenia prawa międzynarodowego zapewnia Polsce swobodne połączenie z Gdańskiem”.

Jeśli dziś „bodaj wąski pas na prawym brzegu Wisły” znajduje się w granicach Polski na ten czas mamy to do zawdzięczenia niestrudzonemu bojownikowi obozu narodowego i tego nie przekreślą żadne podmulania historii.

Spółcześni zdaje sobie dziś dokładnie sprawę z tego, że jednolibiłi mozolnie słupy graniczne, drudzy zaś montowali wśród poszumów romantycznych chora-glowek nadromantyczną legendę. Nikomu nie obdarłamy zasług, ale nie chcemy w imię prawdy historycznej, by nad naszym trudem przechodzone wzgardziwio do porządku dziennego, lub co gorsza przenicowano owoc owego trudu na miarę swoich ramion.

Po nowej zbrodni bolszewickiej.

Jak już donosiliśmy, pięciu z posterd skazanych w procesie Szeletyńskim inżynierów zostało rozstrzelanych. O tej nowej zbrodni bolszewickiej pisze socjalistyczny niemiecki „Vorwärts”:

Kto do ostatniej chwili się luzdził, że rząd sowiecki nie odważy się obciążać sumienia swego tą nową zbrodnią, ten nie rozumiał po prostu, że to, co się stało, stać się musiało. Wymagała tego racja stanu, tych kilka trupów rosyjskich, podobnie jak też sama racja stanu domagała się uwolnienia dwóch współoskarżonych Niemców: Meyera i Ottena... ze względu na przerwane układy handlowe.

Powaga i prestiż Stalina nie

depuszczali, by proces ten zakończył się bez salwy karabainowej, wymierzonej w pierś kilku inżynierów rosyjskich. Przecie mrawiano w ciągu pięciu miesięcy robotnikom rosyjskim, że gospodarce sowiecką rujnują specjaliści, stojący na usługach dawnych właścicieli oraz polskiego sztabu generalnego, wymuszono setki rezolucji, domagających się kary śmierci, sprowadzono do Moskwy dziesiąt tysięcy robotników, by przysłuchiwać się i przyla-gadali tej sądowej tragicomedji, z procesu zrobiono narzędzie propagandy politycznej w wielkim stylu i po tem wszystkim miała by się sprawa skończyć na niczem?

Ks. Seipel kapituluje przed Mussolinim.

Zaledwie w kilka dni po złożeniu przez Seipła w parlamencie wiedeńskim znamiennej deklaracji w sprawie stosunku Austrii do Malej Ententy, opinja austriacka poruszona została wiadomością o wznowieniu stosunków dyplomatycznych włosko-austriackich. Jak wiadomo, dn. 24 lutego r. b. wygłosił Dr. Seipel w parlamencie austriackim wielkie przemówienie o południowym Tyrolu, chcąc swymi wywodami obudzić „sumienie świata” i zdobyć sympatię opinji międzynarodowej dla uciskanych rzekomo przez władze włoskie Niemców tyrolskich.

Nieoczekiwane to wystąpienie kanclerza Seipła odniosło ten skutek, że Włochy odwołały z Wiednia swego przedstawiciela dyplomatycznego, podejmując równocześnie akcję w kierunku unicestwienia akcji rządu austriackiego w sprawie nowej pożyczki międzynarodowej dla Austrii. Już w lutym ostre przemówienie kanclerza Seipła wywołało dość silne niezadowolone w niektórych kołach politycznych Austrii, które kanclerzowi zarzuciły nietakt i przeprowadziły represałje ze strony włoskiej. Koła te przewidziały również nowe trudności w rokowaniach pożyczkowych, usiłując sobie od pierwszej chwili znakomicie, że usunięcie ich będzie mogło nastąpić dopiero po zatarciu niemieckiego wrażenia, jakie przemówienie dr. Seipła wywołało w Italji.

Nie bacząc jednak na ostrą

krytykę wystąpienia kanclerza ze strony trzeźwiejszych kół politycznych, opinja austriacka przyjęła deklarację Seipła z ogólnym entuzjazmem, dopatrując się w niej pierwszego kroku na drodze do nowej, od dotychczasowej aktywniejszej, polityki Austrii na forum międzynarodowym.

Nic więc dziwnego, że opinja austriacka, która w związku ze stanowczem wystąpieniem kanclerza Seipła w sprawie problemu tyrolskiego nabyła ponownie swej dawnej pewności siebie, niemile zaszkoczona została wiadomością włoskiego oficjalnego biura prasowego Stefana, stwierdzającą, że między Austrią a Włochami doszło do wymiany not i do osiągnięcia wzajemnego porozumienia w sprawie ponownego nawiązania stosunków dyplomatycznych między obu państwami.

Wiadomość agentury Stefana podaje jedynie treść noty Seipła, która w porównaniu z jego przemówieniem, wygłoszonym w miesiącu lutym w parlamencie, nie oznacza nic innego, jak najzupełniejszą kapitulację kanclerza austriackiego przed Mussolinim.

Ten najnowszy krok Seipła wywołał takie rozgorczenie w kołach politycznych Austrii, — zarówno opozycyjnych jak i rządowych, — że zupełnie zartate zostało wrażenie drugiego wielkiego dnia Seipła, mianowicie jego ataku przeciwko Malej Entencie, uważanego już dzisiaj powszechnie za jakiegoś capta-

Woda kolonńska  
**FASCINATA**  
Chypre Fascin  
Jest ostatnim wyrazem kompozycji aromatycznych esencji o odświeżającej działalości. 714

tio benevolentiae wobec Rzymu. Nie ulega wątpliwości, że cała ta sprawa mieć będzie jeszcze epilog parlamentarny, albowiem postawie tyrolscy nietylko zamierzają zgłosić w tej sprawie nagłą interpelację, lecz szukają się już również gorączkowo do podjęcia nowej akcji na rzecz południowego Tyrolu.

Jest rzeczą nader ciekawą, jakie stanowisko wobec projektowanej akcji posłów tyrolskich zajmie ks. Seipel, który, — podkreślić to wypada, — w swej nocie do rządu włoskiego zobowiązał się, że wszelkie tego rodzaju akcje będzie wszelkimi siłami zwalczał.

Seipel, który w dziedzinie polityki wewnętrznej już od dłuższego czasu walczył z poważnymi trudnościami, stanął obecnie w obliczu niebezpieczeństwa nowego konfliktu ze swą własną partją, — konfliktu, który tym razem swe źródło mieć będzie w posunięciach kanclerza na forum międzynarodowym.

Z prasy.

„Barbarzyństwo w życiu polskiem”.

„Gazeta Warszawska” omawiając stosunek poszczególnych stronnictw do aktualnego dziś zagadnienia reformy ustroju, pisze:

„Publicyści i politycy P. P. S-ów mówią jasno, wyraźnie i ściśle, czego chcą i do czego dążą. Nie jesteśmy zwolennikami ich stanowiska, lecz musimy przyznać, że myślą i piszą uczciwie i każdy może zrozumieć ich poglądy i zadać sobie sprawę do czego zmierzają”.

W sprawie sanacyjnej natomiast należy najpierw skonstatować szereg klęsk, których się za sobą stanowisk. Organy „konserwatywne” mówią swoje, a organy „piłsudczyński” swoje. Te ostatnie zaś mówią tak, że nikt ich ani zrozumieć, ani też dowiedzieć się od nich, do czego dążą, nie może.

Socjaliści bronią demokracji parlamentarnej, powszechnego i równego głosowania, są — krótkie mówiąc — zwolennikami obecnie obowiązującej Konstytucji. „Konserwatyści” sanacyjni są przeciwnikami demokracji parlamentarnej i głosowania powszechnego; organ „piłsudczków” natomiast usiłuje przekonać swych czytelników, że stoi na gruncie ściśle demokratycznym, lecz jest przeciwnikiem „zwrotności i wykosławienia przez siebie zwyciężonej i obyczaję urzędów demokratycznych z Sejmem na czele”.

Otóż takie zachowanie się jest sprzeczne z zasadami uczciwości myślowej. Jest to stanowisko kręćkackie i dowodzące, że się ogół polski traktuje jak bandę ludzi, niezgodną do myślenia”.

Z tem właśnie, w imię zdrowia naszego życia politycznego, należy skończyć. Mielibyśmy odważnie wyrazić, na jakich zasadach się opieracie i do czego dążyte! To kręćkactwo myślowe, ta wschodnia chytryść, to ignoracja ze zdrowym sensem i z logiką, sprawiają, że szerokie sfery odczuwają w stosunku do was obrzydzenie, że patrzą na was, jako na wyraz barbarzyństwa w życiu polskiem”.

Kwiatki sanacyjne.

W związku ze sprawą zaciągnięcia zagranicznej pożyczki inwestycyjnej, budowlanej, p. Devey postanowił zbeadać zagadnienie mieszkaniowe w Polsce. Jakież musiało być jego zdumienie, jeżeli posłuchamy opowieści „Czasu” organu sanacyjnego (numer 142).

„Przed kilku dniami jedno ze stowarzyszeń inżynierskich otrzymało z dyrekcji Banku Polskiego list z zawiedzeniem, że p. Devey zwrócił się do Biura Ekonomicznego tegoż Banku z prośbą o dostarczenie mu cyfrowych danych, dotyczących braku mieszkań w Polsce, oraz zestawienia sum, potrzebnych na wybudowanie brakujących mieszkań”.

Biuro Ekonomiczne Banku Polskiego zwróciło się po odpowiednie dane do właściwej instancji, to jest do ministerstwa robót publicznych, które jednak cyfr odnośnych dostarczyć nie mogło, bo... ich nie posiada. Wobec tego prosi Biuro Ekonomiczne Banku Polskiego wspomniane Stowarzyszenie o zebranie i dostarczenie mu potrzebnych cyfr w sprawie braku mieszkań i niezbędnych do jego usunięcia sum, przynajmniej odnośnie do okręgu, na który rozciąga się zakres działania danego Stowarzyszenia...

Smutne to, ale prawdziwe. Po dziesięciu latach niepodległości państwa, po niezliczonych badaniach, naradach, konferencjach, ankietach, mimo morza wypisanego atramentu i stosów zadrukowanej na temat bibuly, w sprawie, która jak zmora ciąży od chwili uzyskania niepodległości na naszym życiu społecznym i gospodarczym i stanowi tragedję życiową milionów obywateli, najbardziej kompetentna instancja nie posiada danych cyfrowych, których mogłaby dostarczyć. Jedynemu człowiekowi, mającemu nie tylko dobrą wolę, ale i praktyczną możność dopomożenia nam do rozwiązania tej kwadra-

tury koła, jaką stał się już w Polsce problem mieszkaniowy. Zachowanie się Ministerstwa Robót Publicznych jest tem dziwniejsze, że przy odrobinie dobrej woli i pewnej energii można było w przeciągu kilku dni osiągnąć potrzebny materiał zebrać i Ban-

kowi Polskiemu, względnie p. Deweyowi, dostarczyć". Rewelacje te „Czasu" wcale nie przynoszą zaszczytu p. ministrowi robót publicznych. Jeżeli socjaliści w ten sposób pojmują pracę państwowo-tworczą, to jest to pojęcie cokolwiek... niezrozumiałe.

### Radzic w Zagrzebiu. — Jaki będzie dalszy ciąg Jugosłowiańskiego kryzysu rządowego?

Białogrod (CEPS). — W Białogrodzie panuje niepewność co do dalszego rozwoju kryzysu rządowego. Uwaga całej opinii publicznej zwrócona jest w pierwszym rzędzie na przebieg procesu o zamordowanie posłów chorwackich w skupieniu. Panuje powszechne przekonanie, że śledztwo w tej sprawie potrwa jeszcze dłużej, tak, że wyrok zapadnie prawdopodobnie dopiero na jesień. Z wielkim napięciem oczekuje się przyszłych wydarzeń w Zagrzebiu, dokąd właśnie wyjechał Radzic z oboma rannymi posłami chorwackiej partii chłopskiej, Dr. Pernarem i Granją. Podróż Radzicza przez Chorwację była poprostu drogą triumfalną. Na dworcu w Zagrzebiu oczekiwało go przeszło 50.000 chłopców. Przed mieszkaniem Radzicza wystawiła młoda generacja partii chłopskiej straż honorową. Radzic wykazuje wiele zimnej krwi, co oczywiście wywiera bardzo dobre wrażenie na otoczeniu. Dziennik „Samouprawa", który dawniej gwałtownie atakował Radzicza, wyraża się o jego zachowaniu bardzo pochlebnie i apeluje do jego zdolności państwowo twórczych. Nie jest wykluczone, że kryzys rządowy rozwijać się będzie według życzeń Radzicza, jeżeli tylko on potrafi pohamować się i nie da się sprowokować do

otwartych ataków pod adresem Białogrodu. Radzic ze swej strony oświadczył, że chwilowo powstrzyma się od wszelkich przemówień politycznych. Z Białogrodu wyjechali wszyscy posłowie koalicyj chłopsko-demokratycznej, pozostał jedynie Pribiczewicz, który z ramienia koalicyj epozycyjnej prowadzi na miejscu rokowania. Niedzielną konferencją przywódców wszystkich stronnictw pod przewodnictwem króla nie przyniosła absolutnie żadnego wyjaśnienia sytuacji. W poniedziałek odwiedził król Aleksander Stefana Stepaniczaka, zwycięzcę nad Turkami i Austriakami w wojnie światowej. Wizyta ta wywołała pogłoskę, że król jemu właśnie zamierza powierzyć funkcję skonstruowania nowego gabinetu rządowego. General Stepaniczacz cieszy się wielkim zaufaniem tak w kołach dotychczas rządowych, jak i opozycyjnych, wobec czego, jak się zdaje, miałby on największe szanse do wyprowadzenia Jugosławii z obecnego kryzysu. Kursują jednakże pogłoski, że gen. Stepaniczacz nie zgadza się na przyjęcie tej misji. Podaje się wobec tego nazwiska innych kandydatów, jednakże uważa się powszechnie, że powrót do starej koalicyj oznaczałby dalsze zaostrenie stosunków między Białogrodem a Zagrzebiem.

11 zaś kandydatów częściowo (bądź z przedmiotu głównego, bądź z przedmiotu dodatkowego). Nadto 15 osób złożyło egzamin upuszczony. Reprobowano 12 kandydatów.

Komisja egzaminacyjna działa przy Uniwersytecie Stefana Batorego. Obecnie w okresie wakacyjnym biuro Komisji jest nieczynne do dnia 15 września.

### Sprawy uniwersyteckie.

— **Dziekanat Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie**, podaje do wiadomości, iż podania o przyjęcie w roku akad. 1928/9 na Wydział Lekarski I Studium Farmaceutyczne, będą przyjmowane od dn. 6—20 września r. b. Kandydaci będą przyjmowani tylko ci, którzy posiadają świadectwo dojrzałości z łaciną, wydane przez państwową szkołę średnią, ewent. prywatną, lecz z prawami szkół państwowych. Oprócz matury, do podania należy załączyć następujące dokumenty: metrykę urodzenia, życiorys i fotografie (nalepioną na podaniu), kwestionariusz (nabyty u wozanego w gmachu głównym), a studenci przenoszący się z innego uniwersytetu, winni dołączyć prócz wymienionych dokumentów, świadectwo odesłania, zaś kandydaci, którzy mają przerwać najmiej 1 roczną od chwili ukończenia szkoły średniej, winni załączyć świadectwo moralności. O ile okaże się brak chociaż jednego z wymienionych dokumentów, podanie będzie odrzucone.

Dokumenty winny być składane tylko w oryginałach. W miarę możliwości podania należy wnieść osobiście. Dla kandydatów wstępujących na I szy kurs medycyny i farmacji, odbędą się egzaminy wstępne — konkursowe, w dniach 21—28 września.

Lista przyjętych będzie ogłoszona na tablicy Dziekanatu w dn. 29 września r. b.

### Sprawy kolejowe.

— **Brudne i zaśmiecone wagony kolejowe.** Od pewnego czasu coraz liczniej do Redakcji naszego pisma napływają skargi i zażalenia na warunki anty-sanitarne panujące w pociągach osobowych i pospiesznych przebiegających przez teren Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej. Istotnie, zażalenia te nie są bezpodstawne i jak stwierdziliśmy, w całym szeregu pociągów osobowych i pospiesznych, nie wyłączając nawet wagonów I i II kl., — których stan higieniczny pozostawia wiele do życzenia. Nasuwa się pytanie, po czyjej stronie jest wina? Czy za te anomalne warunki całkowicie ponosi odpowiedzialność Dyrekcja Kolei? Jak skonstruowaliśmy, że ze strony Wileńskiej Dyrekcji czynione są wielkie wysiłki w kierunku usunięcia tych anomalii. Winę ponoszą tu również podróźni, którzy zaśmiecają w sposób lekkomyślny wagony. Bardziej kulturalne zachowanie się podróźnych, ułatwiłoby utrzymanie w stanie czystym wagonów. (s)

— **Rozwój przemysłu drzewnego.** Jak się dowiadujemy, związek kupców i przemysłowców drzewnych uskarża się na brak odpowiedniej ilości wagonów do przewozu drzewa. Często wielkie partje drzewne oczekują po kilka tygodni na zamówione wagony, ponosząc przez to znaczne straty. Ostatnio jedna z największych firm drzewnych zgromadziła na stacji Soły około 30.000 metrów sześciennych papierówki, naprzędno czekając na możliwość wywozu tej masy drzewnej. (z)

— **Obce waluty w kasach kolejowych.** Jak wyjaśniło ministerstwo kolei, kasy kolejowe mogą przyjmować wszelką walutę państw obcych, według kursu podanego przez zarząd kolejowy.

### Sprawy sanitarne.

— **Hygiena w szkole.** Kuratorium Wileńskiego Okręgu Szkolnego wydało na zasadzie rozporządzenia Ministra Oświaty polecenie wprowadzenia innowacji w zakresie higieny w szkołach. Z początkiem roku szkolnego 1928/29 utworzone być mają stanowiska rejonowych lekarzy. Każdy taki lekarz będzie miał obowiązek dozoru stanu zdrowotnego dzieci szkolnych z kilku wiosek. Będzie on codziennie w pewnej kolejności odwiedzał inną wieś, inną szkołę. Liczba i wykaz rejonów do obsadzenia przez lekarzy szkolnych zostanie podana w bieżącym jeszcze miesięczniku. (z)

— **Kontrola sanitarna restauracji.** Według nowego rozporządzenia wszystkie restauracje i piwiarnie winny posiadać specjalne urządzenia do omywania naczyń bieżącą wodą. W najbliższym czasie przeprowadzona zostanie specjalna lustracja restauracji i piwiarni w celu stwierdzenia, czy właściciele naprawdę używają tych aparatów i o ile one są naprawdę celowe i użytkowe. (z)

### Począta i telegraf.

— **Rozszerzenie agencji w Czarnym Borze.** Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Wilnie, mając na względzie potrzeby kuracjuszy, przebywających w Czarnym Borze pod Wilnem, uruchomiła w agencji pocztowej dział przekazów pocztowych, paczek i listów wartosciowych. (z)

**TECZA**  
ILUSTROWANE PISMO TYGODNIOWE

przynosi artykuły treści społecznej i literackiej, oraz dużo aktualnych zdjęć fotograficznych.

**Każdy numer ozdobiony oryginalną wielobarwną okładką.**

Przedpłata wynosi kwartalnie zł. 14.—, 1/2 rocznie zł. 26.—, 1/1 rocznie zł. 50.—.

Numer pojedynczy kosztuje zł. 1,40.

**Wszędzie do nabycia.**

Numerzy okazowe wysyłamy każdemu bezpłatnie.

Chcąc naszym czytelnikom umożliwić kompletowanie „Tęczy" wykonaliśmy artystyczną tarczkę celem przechowania zeszytów z 1 półroczną 1928 (26 zeszytów).

Cena zł. 4,50, z przesyłką poczt. zł. 5.—, za pobraniem pocztowym zł. 6.—.

Zgłoszenia przyjmuje Administracja w Poznaniu, Aleje Marcinowskiego 22., Księgarnia św. Wojciecha w Wilnie ul. Dominikańska 4, oraz wszystkie księgarnie.

**Do nabycia we wszystkich kioskach.** —18 0

## Sejm i Rząd.

**Nominacje.**  
Pan Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 9 lipca mianował naczelnika wydziału V st. służbowego w Mstwie Spraw Wewnętrznych Jerzego Paclorkowskiego dyrektorem departamentu w IV st. służb. w tymże Ministerstwie. Dalej zamianował posła na Sejm Wojciecha Gołuchowskiego wojewodą lwowskim, zaś szefa gabinetu Prezesa Rady Ministrów Henryka Józefskiego wojewodą wolińskim. Wreszcie Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował posła przy rządzie republiki estońskiej Franciszka Chowańca posłem przy rządzie republiki fińskiej.

**Sąd.**  
— **Przygotowanie do amnestji.** Z polecenia Ministerstwa Sprawiedliwości, Prezes Wileńskiego Sądu Okręgowego wstrzyma błąg wszystkich spraw, z których wyroki podpadłyby pod amnestję.

**Różne.**  
— **Wyjaśnienie.** Wśród dzwonek telefonicznych, w huku masyń drukarskich w zgiełku wielkiej pracy powstało pismo. Jakże często chochlik drukarni wyczyła naprawdę niestychane krzywdy autorom i... czytającej publiczności.  
— **Oto naprzykład** w Nr. „Dziennika Wileńskiego" z dnia 11 b. m. w notatce p. t. „Wolno polować na kaczkę" wkradł się taki przyrzeki błąd: autor miał na myśli ptactwo „brodzące", a pan cecer złożył... „zając". Nic podobnego! W lipcu strzelał zając? Shok! Męga sobie spać pod miełką szczelnie zająców, bo myślni choćby o nich wiedzieli, nie mogą strzelać.

**Sport.**  
— **Młodzież szkolna nie może brać udziału w zawodach marszowych.** Min. oświaty zakazało młodzieży szkolnej brać udziału w zawodach marszowych, a zwłaszcza hulcom szkolnym, badana lekarska bowiem wykazała, że marsze te wpływają ujemnie na stan zdrowia ucznia.

— **Zawody pływackie dla nie-stawarzyszonych.** W niedzielę dnia 15 b. m. na kaseinie pływackiej 3 p. sap. odbędą się staraniem Wileńskiego Okręgowego Związku Pływackiego zawody pływackie dla niestawarzyszonych, na dystansach 100 m. stylem dowolnym, 100 m. nawanak, 200 m. stylem klasycznym i 400 m. stylem dowolnym. Ponadto odbędą się zawody o mistrzostwo pływackie i Wydziału piech. Leg., oraz po raz pierwszy w Wilnie zawody w piłkę wodną, które budzą łatwo zrozumiałe zainteresowanie wileńskiego świata sportowego.

— **Termin zgłoszeń zawodników niestawarzyszonych** upływa w dniu 14 b. m. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Wileńskiego Okręgowego Związku Pływackiego, ul. Dominikańska Nr. 13 (z)

— **Polcja zdobyła mistrzostwo pływackie.** W dniu onegdajszym na basenie pływackim 3 p. sap. odbyło się ukończenie zawodów o mistrzostwo pływackie Wilna Bezapelacyjnej zwycięstwo przypadło w udziale Policjennemu Klubowi Sportowemu, który w sumie zdobył 34 punkty. Drugie miejsce zdobył Związek Akademicki Klub Sport, trzecie Wileński Towarzystwo Wioślarskie i wreszcie W. K. S. Pogoń Komisja sądownicza ze względu na to, iż zawody odbyły się po raz pierwszy na wodzie stojącej, zaplanowała, że wszystkie wyniki, uzyskane w ciągu dwudniowych zawodów, stanowią rekordy okręgowe. (z)

**Kronika policyjna.**  
— **Epizodem samobójstw.** Według danych statystycznych w czasie od 1—12 b. m. na terenie Województwa Wileńskiego z różnych powodów odebrało sobie życie 53 osoby (s)

— **Oczyszczenie miasta z nieczystości społecznych.** W dniu wczorajszym na terenie miasta władze śleskie przeprowadziły generalną oblawę na różne szumowiny i męty społeczne, w wyniku której kilkanaście osób różnej profesji złodziejskiej osadzone pod kluczem. (s)

— **Okradzenie dozorczy więziennego.** 12 b. m. Feliks Puczek dozorca więzienny Pańska 8, zameldował, że teje nocy przez otwarte okno skradziono mu mundur jego więzienny, oraz z 250 zł znajdującymi się w kieszeni tegoż munduru. Ogólne straty 350 zł.

— **Fiszowanie bzdurliwej monopolowej** Dn 12 b. m. przez wydz. SI został zatrzymany Manew Busia, Szawelska 4/3, na ulicy Ignacewskiej wraz z 3 butelkami wódki rozcieńczonej wodą i opieczoną w fałszywym lakowym stemplami Monopelu Państwowego.

— **Nieuczyny pomocnik szofera,** 12 b. m. Stanisł Petruszewiczówna, zam. w Warszawie, zameldowała że w dniu 11 b. m. o godz. 21 odjeżdżając z restauracji Niespodzianka powierzyła swoje rzeczy wart. 445 zł pomocnikowi szofera Janowi Rutkowskiemu, który rzeczy te sobie przywłaszczył. Rutkowski został zatrzymany.

**Teatr, sztuka i muzyka.**  
— **TEATR POLSKI (sala „Lutnia").** Dziś grana będzie po raz drugi oryginalna sztuka Melnara „Lutnia szczęśliwa", czyli „Bajka o wilku", która uzyskała ogólne uznanie, dzięki wytwornej grze całego zespołu i efektywnej wystawie. Rolę główną odtworza Stanisław Dąbrowski, który sztukę tę wyreżyserował.

— **Występy Zofji Grabowskiej** w Teatrze Polskim. Wybitna artystka teatru Poznańskiego, Zofja Grabowska, ukaże się w Wilnie w kilku wybitniejszych sztukach swego bogatego repertuaru. Najbliższą premierą z jej udziałem będzie komedia Verneilla „Pani Filote".

**POLSKIE RADJO WILNO.**  
Fala 435 mtr.  
Program:  
**Sobota dn. 14 lipca 1928 r.**  
12.00—13.00: Muzyka z płyt gramofonowych.  
13.00: Sygnał czasu etc.  
17.15—17.30: Komunikat Zw. Kółek i Org. Rolniczych Ziemi Wileńskiej.  
17.30—17.55: Odczyt z działu „Rolnictwo", w opracowaniu Zw. Kółek i Org. Roln. z Wileńska.  
18.00—19.00: Program dla najmłodszych.  
19.00—19.25: „Kącik dla pań", wygłosi Ela Bunclerowa.  
19.25—19.50: „Boy-Zeleni", odczyt wygłosi Jerzy Wyszomirski.  
19.50: Komunikaty.  
20.15—22.00: Transmisja z Warszawy: Audyca ku czci Franciszka Święta Naredego.  
22.00—22.30: Sygnał czasu etc.  
22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Oaza" w Warszawie.

P. Prof. Ludwigi i P. Hendrychowie — za łaskawy udział w koncercie, oraz Dyrekcji Teatru Polskiego „Lutnia".  
Prezes Stowarzyszenia  
(-) Michał Siciński.  
Sekretarz Gener.  
(-) Konstanty Synowiec.  
Przewodniczący Komitetu Zjazdowego  
(-) Antoni Romanowski.

### Na naszych pograniczach.

**Porwanie żołnierza przez sowieckie straże.**  
Nocy onegdajszej na pograniczu polsko-sowieckim w rejonie Zabelowicze, na odcinku Pobra Tymcz, stojącego na posterunku żołnierza K. O. P. Pawliszewskiego w tajemniczy sposób porwał patrol sowiecki. W sprawie tej miejscowe dowództwo zwróciło się do władz sowieckich o zwrocenie porwanego żołnierza. (s)

**Wysiedlenia z Litwy nie ustają.**  
W dniu onegdajszym władze litewskie na odcinku W. Troki, Duksty i Druskieniki wysiedliły ze swych granic 9 osób w tem 3 kobiety. (s)

## Z KRAJU.

### Nieprzestrzeżenie święta katolickiego przez urzędników prawosławnych.

Miasteczko Kurzeniec w pow. Wilejskim było świadkiem jak w dniu 29 czerwca, a więc w dzień św. Piotra i Pawła, gdy ludność szła do kościoła, robotnicy jak w dniu powszednim zajęci byli robotami brukarskimi.

Profanacji dnia świątecznego dopuścili się władze w Wilejki, które poleciły mimo wielkiego święta katolickiego kontynuować rozpoczęte roboty. Ma zapytanie kto im polecił pracować w święto odrzekli, że działają z rozkazu wójta gminy Kurzenieckiej na podstawie zlecenia inżyniera drogowego z Wilejki. Nadmienić należy że wójt gminy Kurzenieckiej p. Bizuk jest prawosławnym, jak również prawosławnym są urzędnicy techniczni z Wilejki p. Szycki i p. Szyrczyn. Rozumiemy, że dla prawosławnych dzień św. Piotra i Pawła nie jest dniem, który należy świętować. Jednak powinni nie zapominać, że są na służbie polskiej i w kraju katolickim, gdzie święta katolickie są stanowane i przestrzegane ustawowo.

**Miejscowy.**  
**Śmiertelna bójka.**  
12 b. m. wa wsi Góry podczas libacji wynikła bójka między Jowszą Zygmuntem i Kazimierzem oraz Pławą Wincentym i Piotrem, mieszkańcami wsi Góry. W czasie bójki Kazimierz Jowski został dotkliwie pobity i przed przybyciem lekarza pogotowia zmarł. Sprawy w liczbie trzech zatrzymani.

### 17 Loteria Państwowa.

**Ciągnięcie 3 klasy.**  
Dzień pierwszy i drugi.  
W pierwszym dniu ciągnięcia 3-jej klasy XVII loterii państwowej, padły następujące ważniejsze wygrane.  
10.000 zł. na nr. 110793.  
20.000 zł. na nr. 110544.  
20.000 zł. na nr. nr. 89480 64595.  
1000 zł. na nr. 92579.  
3000 zł. na nr. 45163.  
500 zł. na nr. 68638 78614.  
400 zł. na nr. 117569, 106135  
86470 64054 37632 9024.  
300 zł. na nr. 7297 28534  
29071 40118 40405 44685 46812  
66768 70923 78156 85182 118172  
142518 147846.

W drugim dniu główn. wygrane padły na następujące n-ry:  
80.000 zł. nr. 150845.  
10.000 zł. nr. 63631.  
5.000 zł. n-ry 67761 108667.  
1.000 zł. n-ry 30555 155068.  
500 zł. n-ry 4918 15758 83588  
153741 102804.  
400 zł. n-ry 16666 54358 80381  
98616 102400 104712 118474  
151995 152981.  
300 zł. n-ry 173 5767 10922  
14481 26577 30791 33362 41000  
44179 65360 73765 78405 78927  
81343 83919 92003 114956 12224  
129602 133189 133492 13589  
141740 145450 153750.

**PODZIĘKOWANIE.**  
Zarząd Główny Stowarzyszenia Chrześcijańskiego Szkół Powszechnych składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy VII Walny Zjazd Delegatów Stowarzyszenia w Wilnie zaszczytliwej swą obecnością, a w szczególności też osobom i instytucjom, które okazały tak wiele gościnności i życzliwości w przyjęciu nauzczytelstwa z całej Polski: J. E. Ks. Arcyb. R. Jalbrykowskemu oraz Kapitułę Bazyliki Archidiekańskiej, Panu Prezydentowi J. Folejewskiemu, J. M. Rektorowi Prof. D-owi S. Pigonowi, Dyrekcji Kolei Państwowych, Inspektoratowi Szkolnemu m. Wilna, Dyrekcji Państw. Spół. Psychiatrycznego, Panu Ks. Woj. P. B. Praszalowiczowi, Dyrekcji Męsk. Semin. Nauucz. z Jędrzej. Zarz. Tow. Krajozn. — za udzielenie kwater i łóżek dla uczestników Zjazdu Ks. Prob. Zaważkiemu, Ks. Kap. Siedziwskiemu, Prof. F. Ruszczyowski, Ks. Dr. L. Puciński, Ks. Dr. P. Nowickiemu, Prof. Ks. Dr. Lewickiemu — za łaskawe i fachowe kierownictwo przy zwiędaniu m. Wilna i jego zabytków.  
29930 29944 30638  
31185 31236 32296 36660 37804  
41208 42059 42251 44114 44548  
44678 45477 45706 45764 47706  
48036 48279 48461 49376 51324  
51729 54060 55480 59520 61473  
61853 62306 63169 64107 67233  
71423 71441 72430 75080 88074  
88606 89343 90029 90217 90853  
91834 92672 93557 94030 90330  
99623 101344 101728 102696 105318  
106005 106260 108252 108575  
108958 109411 110590 111709  
113386 113432 115858 117580  
118436 119157 119916 123034  
125412 127265 131712 131931  
133571 134233 135677 136808  
138022 138270 140558 141386  
142290 142469 14748 148902  
149525 150405 152343 153890  
145609 154633 154641.

WYNIKI SPISU DZIATWY W WILNIE.

Dla przeprowadzenia racjonalnej gospodarki szkolnej koniecznym jest utworzenie planu budowy szkolnictwa powszechnego na szereg lat naprzód...

my obecnie około 13 tysięcy dzieci (przeszło 90%), co znaczy, że reszta nie znajduje miejsca w przepelnionych szkołach...

Rolniczy charakter Targów Północnych.

O ile można się zorientować w krystalizujących się coraz wyraźniej „Targach i Wystawie”, to „rolnictwo” zapanuje nad „przemysłem”...

czy przyjmą od nich ekspozycje, — mówi sam za siebie. Toczą się też ożywione pertraktacje ze Szwecją i Łotwą w sprawie udziału ich w wystawie.

RUCH WYDAWNICZY.

Stefan Szuman „Psychologia twórczości rysunkowej dziecka”. W dziedzinie psychologii twórczości dziecka sporo niekiedy pozostaje zagadnieniami...

wyrażania się, wypowiedziania się nazewnictwem najsłabszej psychiki dziecięcej. W tym drugim okresie rozwoju twórczości rysującej dziecko posługuje się ideą o przedmiotach rzeczywistych...

Ja. Lewina. Ołtka (31 1/2 x 23 1/2) Druk jednostronny. MARJA Magdalena — wzorem pakujących. (Wilno [1928] Druk „Lux” 17 1/2 x 11) K: 2 nlb.

WIEJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY Sala Miejska ul. Ostrobramska 5.

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 38. Parter od 1 zł Balkon 70 gr.

Kino-Kameralne „Polonia” Mickiewicz 22. Parter od 70 gr.

Kino „Piccadilly” ul. Wielka 42. Dział premiera największego filmu świata BIAŁE NOCE...

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewicza Nr. 11. Ceny niższe od 40 gr. Dział Arcydzieła...

Od dnia 13 do 16 lipca 1928 r. włącznie będą wyświetlane filmy: złota, Złota — gorąca ludzkość. W roli głównej: TOM MIX...

Dziś premiera Sensacja świata filmowego! Wirtuoz ekranu, ulubieniec publiczności, nazwisko którego wywołuje entuzjazm IWAN PETROWICZ...

Dziś Dwie godziny śmiechu i humoru, śmiech bez przerw! Harold Lloyd w swym najnowszym Gwałtu Wszczętawioj sływy komik, ulubieniec wileńskiej publiczności...

Dziś premiera największego filmu świata BIAŁE NOCE (Prymabaleryna Jego Cesarskiej Mości) Monumentalne arcydzieło...

Ceny niższe od 40 gr. Dział Arcydzieła reżyserji Rysarda Oswalda na Karenie i osobienie męskiej piękności Wl. Gajdarow...

„ZŁOTA OTCHŁAŃ” dramat żyłowy sensacyjny w 8 aktach nie będą wyświetlane filmy: złota, Złota — gorąca ludzkość...

Dziś premiera Sensacja świata filmowego! Wirtuoz ekranu, ulubieniec publiczności, nazwisko którego wywołuje entuzjazm IWAN PETROWICZ...

Dziś Dwie godziny śmiechu i humoru, śmiech bez przerw! Harold Lloyd w swym najnowszym Gwałtu Wszczętawioj sływy komik...

Dziś premiera największego filmu świata BIAŁE NOCE (Prymabaleryna Jego Cesarskiej Mości) Monumentalne arcydzieło...

Ceny niższe od 40 gr. Dział Arcydzieła reżyserji Rysarda Oswalda na Karenie i osobienie męskiej piękności Wl. Gajdarow...

Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE. Główna Wileńska Nr. 3.

Dr. Blumowicz Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Gł. Wielka 21, (Tel 921) Od 9-1 i 3-8.

Dr. POPILSKI Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 1 i od 5-7 p.p.

KUPNO Kupię garnitur mebli salonowych i pianino lub fortepian za gotówkę.

Majątków Ziemiaków folwarków poszukujemy dla solidnych refleksantów z gotówką...

Przyjmuje od godz. 10 do 1 i od 5-7 p.p. W. Poniulanka 2, róg Żawalnej W Z P 1

Przypomnij sobie! Siedles ulica, — nagle poczułeś silny aże subtelny zapach perfum i mimowoli MUSIAŁEŚ SIĘ OBEJRZEĆ...

Debrze zrozumiał. Ojciec: — Skąd wiesz, że cię nauczył tak lubi? — Be mi powiedział wczoraj: Zostaniesz ty kochanku na drugi rok ze mną.

Przybliżał się młody wyżej maści czarnej Do odebrania W-Pohulanka Nr 12-46. Po upływie 5-ciu dni od daty ogłoszenia, pies uważany będzie za własność 5191

Chevrolet Motor z górnymi zaworami Filtry do powietrza i oliwy. Hamulce na 4-koła. Termostat automatycznie regulujący chłodzenie silnika. Karoserja Fischera. Różną gwarancję Fabryczną. Daje nabywcom samobędność.

AKUSZERKI AKUSZERKA M. LAKSNEROWA Przyjmuje od godz. 9 do 7 w., Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P. 69.

AKUSZERKA W. ŚMIAŁOWSKA Przyjmuje od 11 do 2-jej pop. Niezamożnym ustępstwo. Mickiewicza 46, m. 6. Wyd. Zdr. Publ. Nr. 66. 4285-19

NAUKA S tenografji listowne najdoskonalsze wyuczenie: Instytut Stenograficzny — Warszawa, Krucza 26. (Również lektura). 2630-14

Na plebanji. — Bójcie się Boga! gospodarzu, macie lat 85 i jeszcze przychodzicie z zapowiedziami? — To lno dia dzieci, żeby nie byli sierotami proszę księdza dobrać dziełko. — A w jakim wieku są te wasze dzieci? — Ano, chłopiec ma sześćdziesiąt czwarto, a dziewczynka to idzie na pięćdziesiąt siedem.

Do wydzierżawienia ogród owocowy. Popowska 26a (100 drzew) Dowiedzieć się ceny: Krzywa 5, m. 1. 5160-0

PROSZEK KOGUTEK BÓL GŁOWY OSTROŻEŻENIE. Przy kupnie należy akcentować i wyraźnie żądać tylko „Kogutkiem”

Maszyny młyńskie walce, kasprzy, kamienie, jagielniki, trybry, turbiny, metory ropne, Diesla, gazowe, transmisje, pasy, gury, gazę, stłaki, olejarnie poleca na dogodnie spłaty: Biuro Techniczno-Handlowe i robót inżynierskich ST. STOBERSKI, Wilno, Mickiewicza 27, tel. 12-47.

Poszukuję pożyczki. Dam gwarancje, procent, zabezpieczenie ewentualnie nawet mieszkaniem. OFERTY pod „TOR”. 5178-0 O

KOBIETA LEKARZ Dr. Janina Plotowicz - Jurczenkowa ordyn. Szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne kobiece. Przyjmuje od 4-6 pop. oprócz dni świątecznych i przedświątecznych Zarzeczce 5, m. 2. W.Z.P. 38

Dr. Sz. Berensztejn Choroby skórne, weneryczne i moczopłucne. Przyjmuje 9-1 i od 4-8 pop ul. Mickiewicza 28 — 5. W.Z.P. 953

OSZCZĘDNOŚCI swoje ulokuj na 12 proc. Gotówka twoja jest za bezpieczona złotem, srebrem, i drogiemi kamieniami. LOMBARD Plac Katedralny Biskupia 12 wydatki pożyczki na zastaw złota srebra, brylantów, futer i różnych towarów. 1359-1

OSZCZĘDNOŚCI. Musimy się koniecznie kochana ograniczać, mniej wydawać, a przede wszystkim nosić mniej kosztowne ubrania. — Chętnie drogim Jutro zamówię sobie pięć takich kostiumów z wyprzedzenia.

SPRZEDAŻE Do wynajęcia 2 lokale dla handlu z mieszkaniami z 3 pok. kuchni przedp. Kalwaryjska 55. 5188-0

Mieszkanie z 4 pokojami z kuchnią lub 2 pokojami z urywalnością kuchni, słoneczna do odnawiania, 5 do 7. Interes. Wiadomość ul. Lwowska 10 m. 5. 5179

RÓŻE Poszukuję spółkownika. Poszukuję spółkownika. Poszukuję spółkownika. Poszukuję spółkownika.

Sery litewskie w główkach po 260 zł, kolo oraz masło deserowe polecają Brocia GOLEBIEWSKY Trcka 3 telef. 757. 47-2

Przybliżał się młody wyżej maści czarnej Do odebrania W-Pohulanka Nr 12-46. Po upływie 5-ciu dni od daty ogłoszenia, pies uważany będzie za własność 5191

Co mówią kobiety o nas? — Doszłam do wniosku, że wszyscy mężczyźni są idiojami. — E... przesadzasz... przecież nie wszyscy są idjami.

DRUKARNIA I INTROLIGATORNIA „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO” Wilno, ul. Mostowa Nr 1. Tel. 12-44

Wszystkie roboty w zakresie drukarstwa i introligatorstwa wcho- dzące.